

# Kwiatkowska, Honorata

---

## Świadczenia o aresztowaniu księdza abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i księdza bpa Leona Wetmańskiego

---

Studia Płockie 36, 215-217

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*S. Honorata Kwiatkowska CSP*

## **ŚWIADECTWO O ARESZTOWANIU KSIĘDZA ABPA ANTONIEGO JULIANA NOWOWIEJSKIEGO I KSIĘDZA BPA LEONA WETMAŃSKIEGO**

### **1. Internowanie księdza arcybiskupa Nowowiejskiego**

28 lutego 1940, w godzinach porannych, otoczyło dom księdza Arcybiskupa 15 żołnierzy. Zabroniono poruszania się, każdy musiał przebywać w swoim miejscu. Ksiądz Arcybiskup był zmuszony siedzieć aż do obiadu na swoim krześle, koło niego stało 2 żołnierzy. Gdy obiad był już przygotowany, kazali żołnierze nakryć do stołu dla siebie i razem usiedli do stołu. Zupę tylko pozostawili dla księdza Arcybiskupa (był także obecny ksiądz Biskup Wetmański, ksiądz kapelan Wilkoński), drugie danie żołnierze sami zjedli, tłumacząc przy tym, że księża biskupi są najedzeni, a oni głodni.

Po obiedzie, kiedy księża Biskupi powrócili do swoich mieszkań, zauważyli, że zabrano im wszystko. Pozwolono księżom Biskupom zabrać tylko ubranie i łóżka z pościelą. Na podwórku czekały już podstawione ciężarówki, nakazano lokajom wnieść łóżka i pościel.

Siostram zakonnym pozwolono zabrać wszystko do codziennego użytku, a także i żywność. Uprzednio także przeprowadzili rewizję w mieszkaniach sióstr i to co uważano za pożyteczne zabrali żołnierze. Po załadowaniu wszystkiego na ciężarówkę polecono lokajowi i siostram wsiąść do ciężarówki i wywieziono do Słupna, umieszczono wszystkich w miejscowej szkole.

Wieczorem przywieziono księży Biskupów i księdza prałata Wilkońskiego, przywiózł ich jeden z oficerów. Wkrótce po ich przybyciu przyjechało 2 żołnierzy. Żołnierze zamieszkali w jednym pokoju, zabroniono, aby nikt nie wchodził do księży Biskupów bez ważnej legitymacji, taka sytuacja trwała przez kilka miesięcy.

Po jakimś czasie, gdy odjechali żołnierze ksiądz Arcybiskup mógł odprawiać Mszę św. w tej części domu, gdzie mieszkały siostry, pozwolono także sprawować ofiary Mszy św. księdzu Wilkońskiemu, mogli chodzić na Mszę św. do kościoła.

2 czerwca – nagle w nocy zmarł ksiądz prałat Wilkoński, 30-letni kapelan księdza Arcybiskupa, z którym był bardzo zżyty, ksiądz Arcybiskup śmierć tę przeżył boleśnie.

## 2. Wywiezienie ze Słupna

W 7 dniu marca, w roku 1941 o drugiej w nocy, przyjechali Niemcy, pukając do wszystkich okien, oznajmiając, że po 10 minutach wszyscy muszą być gotowi do wyjazdu. Ksiądz Biskupa Wetmańskiego idącego korytarzem bardzo bili po głowie kijem, ponieważ trochę się spóźnił. Podstawiono wóz 2-u konny i wszystkim nakazano wsiadać.

Księdzu Biskupowi pomogli wejść księża, którzy z nami byli wywiezieni z parafii: ksiądz Nasiłowski i ksiądz Caban. Wozem tym zawieziono nas do Imielnicy, tam czekaliśmy kilka godzin, pogoda była deszczowa. Czekaliśmy na samochody, w których wieziono księży z Bodzanowa. Czekaliśmy przez 4 godziny, samochody się opóźniały, zatrzymano w końcu wozy, które jechały po węgiel, kazano na nie wsiadać. W połowie drogi, kiedy nadjechały samochody z księżmi, kazano nam się przesiąść. Przejeżdżaliśmy przez Płock, ulicą Grodzką, ludzie zatrzymywali się i płakali. Przy ulicy Bielskiej księżom Biskupom oraz księżom polecono wysiadać. Siostry i 3-y osoby świeckie przebywały w samochodzie. Księża Biskupi nam pobłogosławili.

Siostry z ludźmi świeckimi wywieziono do Działdowa, Biskupów i Księży zaprowadzono do piwnic w Magistracie i tam przebywali do następnego dnia. O godzinie 10 zostali przywiezieni do Działdowa. Widzieliśmy ich przez okna. Przeprowadzono Księży Biskupów i 18 Księży pod strażą do sąsiedniego bloku. To było nasze ostatnie spojrzenie na Księży Biskupów. Obecnie często modlimy się o wyniesienie na ołtarze Biskupów Męczenników.

Siostry po 3 dniach z Działdowa wywieziono do Starachowic pociągiem, a potem dokąd chciałyśmy pozwolono nam przebywać.

## 3. Osoba abpa A. J. Nowowiejskiego

Ks. abp A. J. Nowowiejski był człowiekiem o wielkiej ofiarności, cechowała Go wielka miłość do każdego człowieka szczególnie jednak gdy chodziło o dzieła Boże. Przypomina mi się fakt założenia naszego Zgromadzenia. Matka Józefa Hałacińska miała wielkie trudności z lokalizacją nowotworzącego się Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek. Ks. Arcybiskup chętnie zgodził się na przyjęcie do diecezji płockiej nowego Zgromadzenia, bo sam także stał się wielkim Protektorem tego dzieła, pomagając w różnoraki sposób.

Przypomina mi się taki szczegół; Ksiądz Arcybiskup dowiedział się, że Siostry w nowym Zgromadzeniu piją kawę bez cukru. Przyszedł wówczas do mnie, aby upewnić się o wiarygodności tego faktu i zaraz polecił ks. Kapelanowi kupić metr cukru i przekazać dla nowicjatu. W porozumieniu z ks. Prałatem Pęskim – opie-

kunem Zgromadzenia polecił, aby Siostry z przygotowaniem pielęgniarskim mogły objąć pracę w szpitalach, sierocińcach, przedszkolach.

Ks. abp Nowowiejski był bardzo gościnny, ktokolwiek przybył do domu w porze obiadowej, zostawał zaproszony do stołu. Na uroczystości Bożego Narodzenia i Wielkanocy gromadził w swoim pałacu całą inteligencję i serdecznie ich wtedy gościł.

Sam jednak dla siebie nie wymagał wiele, prosił o skromne wyżywienie i w ten sposób chciał zaoszczędzone pieniądze przekazać na utrzymanie kleryków lub inne dzieła np. prowadzenie budowli diecezjalnych: w Brwilnie miejsce wypoczynkowe dla kleryków i stąd nazwa „Antoniówka”.

Był szanowany ze strony władz wojskowych. Zwykle przy okazji imienin lub uroczystości 3 maja, przybywali oficerowie wojskowi z życzeniami, odbywało się to uroczystość: przybywali przed pałac Arcybiskupa na białych koniach, grali religijne pieśni, następnie składali życzenia i po otrzymaniu błogosławieństwa wracali.

Ks. Arcybiskup był kochany i szanowany przez całą Diecezję. Sama śmierć Ks. Arcybiskupa, w relacji naocznego świadka, świadczy o Jego świętości. W obozie zdjęto z jego szyi krzyżyk i kazano mu deptać, ks. Arcybiskup odmówił, za co został bity.

Osobiście wierzę w świętość Ks. Arcybiskupa, dlatego proszę o wstawiennictwo u Pana Boga.

\* \* \*

*Relacja siostry Honoraty, Pasjonistki, spisana została prawdopodobnie w 1991 r. w domu macierzystym Sióstr Pasjonistek, przez samą Siostrę, lub przez nią podyktowana i przekazana osobiście do rąk Pana Wiesława Ceglarza na jego prośbę.*

*Siostra Honorata, Helena Kwiatkowska, córka Józefa, leśniczego z Czermna, i Bronisławy Waśniewskiej, urodziła się 14 lutego 1901 r., ochrzczona została w Ligowie. Do Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek wstąpiła 7 lutego 1925 r. w Płocku. W dwa lata później, 15 VIII 1927 r. złożyła pierwszą profesję i rozpoczęła pracę w kuchni profesorskiej Seminarium Duchownego w Płocku. W 1930 roku podjęła pracę w domu biskupim J. Nowowiejskiego, prowadząc gospodarstwo domowe i kuchnię do 28 lutego 1940 r. i przez dalszy czas aż do wywiezienia do Działdowa w dniu 7 marca 1941 r. – w Słupnie. Siostry już 7 marca zostały wywiezione wraz z ludnością cywilną, do Działdowa, a po trzech dniach do Generalnej Guberni do Starachowic, skąd pozwolono im udać się do Warszawy. Po krótkim tam pobycie, aż do lata 1944 r. pracowała siostra na plebanii w Kobylce; od lata 1944 do marca 1945 r. przebywała w domu sióstr w Głownie. Od marca 1945 do 1959 r. ponownie pracowała w kuchni profesorskiej Seminarium Duchownego w Płocku. Ostatnie lata życia, jako emerytka spędziła w Domu Głównym na Sienkiewicza. Zmarła 4 VIII 1992 zmarła; pochowana na cmentarzu w grobach Sióstr Pasjonistek.*

Dziękuję bardzo za udostępnienie relacji Siostry Honoraty o ks. abp. Antonim Nowowiejskim szanownemu Panu Wiesławowi Ceglarzowi.

Ks. Tadeusz Żebrowski